

Życie ppłk. dr. Leona Bogusława Garlińskiego jako ilustracja wojennych losów pracowników polskiej wojskowej służby zdrowia

Life of Lt. Col. Leon Bogusław Garliński, MD, as an illustration of the fate of the Polish military medical personnel during the war

Zbigniew Kopociński, Krzysztof Kopociński

Pododdział Okulistyczny 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią; kierownik dr n. med. Krzysztof Kopociński

Streszczenie. Kapitan Leon Bogusław Garliński (1900–1989), dermatolog, który był ostatnim szefem oddziału skórno-wenerycznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie i jednym z nielicznych lekarzy tej placówki, któremu udało się przeżyć II wojnę światową, urodził się 1 kwietnia 1900 r. w Ostrołęce, w rodzinie Józefa i Antoniny Garlińskich. W latach 1923–1929 jako podchorąży Szkoły Podchorążych Sanitarnych studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom lekarza uzyskał w 1930 r. na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie międzywojennym służył jako lekarz wojskowy w 80. Pułku Strzelców Nowogródzkich w Słonimiu, 21. Pułku Artylerii Lekkiej w Oświęcimiu i 6. Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie. Ukoronowaniem jego kariery wojskowej było objęcie w 1938 r. szefostwa oddziału skórno-wenerycznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. W czasie wojny obronnej 1939 r. był lekarzem 76. Lidzkiego Pułku Piechoty, z którym brał udział w walkach pod Sulejowem i Piotrkowem Trybunalskim. Po zakończeniu II wojny światowej pełnił funkcję kierownika oddziału skórno-wenerycznego Okręgowego Szpitala Wojskowego nr 3 w Krakowie. Zmarł 29 stycznia 1989 r. w Krakowie. Jego biografia jest odzwierciedleniem losu wielu polskich lekarzy, którzy przeżyli czas ostatniej wojny i okupacji.

Słowa kluczowe: Leon Garliński, lekarz wojskowy, dermatolog, 3. Szpital Okręgowy, Grodno, Szkoła Podchorążych Sanitarnych

Abstract. Captain Leon Bogusław Garliński (1900–1989), was a dermatologist who was the last head of the Skin and Venereal Department of the 3rd Regional Hospital in Grodno and one of the few doctors of this institution who managed to survive the Second World War. He was born on April 1, 1900 in Ostrołęka to Józef and Antonina Garliński. In the years 1923–1929, as a cadet of the Sanitary Cadet School, he studied at the Faculty of Medicine at the University of Warsaw. In 1930, he graduated from the University of Warsaw. In the interwar period, he served as a military doctor in the 80th Nowogródek Rifle Regiment in Słom, the 21st Light Artillery Regiment in Oświęcim, and the 6th Light Artillery Regiment in Kraków. The crowning achievement of his military career was his appointment as the head of the Skin and Venereal Department of the 3rd Regional Hospital in Grodno, in 1938. During the September Campaign of 1939, he was a physician of the 76th Lida Infantry Regiment and took part in fightings at Sulejów and Piotrków Trybunalski. After the World War II, he was the head of the Skin and Venereal Department of the Regional Military Hospital No. 3 in Kraków. He died on January 29, 1989 in Krakow. His biography reflects the fate of many Polish physicians who survived the Second World War and occupation.

Key words: 3rd Regional Hospital, dermatologist, Grodno, Leon Garliński, military physician, Sanitary Cadet School

Nadesłano: 5.08.2019. Przyjęto do druku: 6.09.2019

Nie zgłoszono sprzeczności interesów.

Lek. Wojsk., 2019; 97 (4): 373–380

Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji

dr n. med. Zbigniew Kopociński

Pododdział Okulistyczny,

105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią

ul. Domańskiego 2, 68-200 Żary

tel. +48 684 707 862

e-mail: zkopocinski@wp.pl

Wstęp

W 2019 r. przypadła 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, który to konflikt przyniósł ruinę niemal całej Europie i zagładę milionom istnień ludzkich. Dla Polski, która jako pierwsza stawiała czoło agresorowi niemieckiemu, a następnie sowieckiemu (w mniejszym stopniu, adekwatnie do sił napastnika, także słowackiemu), wiązała się również z wieloletnią utratą suwerenności i dużej części swego terytorium. Na utraconych w wyniku tego konfliktu kresach wschodnich II RP znajdowały się liczne placówki polskiej wojskowej służby zdrowia, które zapisały jedną z najpiękniejszych kart w najnowszych dziejach naszego kraju, choć po latach konsekwentnego wymazywania z podręczników prawdziwych informacji o tamtych czasach współczesne pokolenie Polaków, a zwłaszcza młodzi adepci sztuki medycznej, wiedzą bardzo niewiele na ten temat.

Jedną z najbardziej barwnych placówek był bez wątpienia 3. Szpital Okręgowy z Grodna, który wziął czynny udział w brawurowej obronie miasta przed sowieckim najeźdźcą w dniach 20–22 września 1939 r. Zakład ten został zlikwidowany przez okupanta, zaś kadra lekarska w większości wymordowana. Jednym z nielicznych medyków, który zdołał przetrwać dzięki licznym szczęśliwym zbiegom okoliczności hekatombę II wojny światowej, był ordynator oddziału skórno-wenerycznego, kpt. dr Leon Bogusław Garliński.

W drodze po oficerskie gwiazdki i dyplom lekarza

Leon Bogusław Garliński (ryc. 1.) urodził się 1 kwietnia 1900 r. w Ostrołęce, w województwie białostockim, w rodzinie Józefa i Antoniny Garlińskich. Był najmłodszym z trzech synów, starsi o kilka lat bracia, Józef i Henryk, stanowili zapewne dla niego wzór do naśladowania. Rodzice stosunkowo szybko osierocili swoje potomstwo, ojciec – felczer z zawodu – zmarł w 1904 r., zaś matka w czasie epidemii chorób zakaźnych w 1918 r. Antonina Garlińska zdołała w tym krótkim czasie dobrze wychować swoje potomstwo i zaszcześcić w nim potrzebę zdobywania wiedzy oraz rozwoju intelektualnego [1,2]. Młody Leon podjął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim im. T. Kościuszki w Łomży (wcześniejsza nazwa Prywatna Siedmioklasowa Szkoła Handlowa, potem Ośmioklasowe Gimnazjum Męskie), szkole słynącej z patriotycznego wychowania, gdzie w 1921 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Trwająca w owym czasie I wojna światowa, a następnie wojna z Rosją bolszewicką w 1920 r., wydłużyły nieco proces edukacji, gdyż podobnie jak duża część uczniów L. Garliński wstąpił do Wojska Polskiego i przez blisko pięć miesięcy służył w potrzebie swej ojczyźnie (kilkunastu uczniów jego szkoły



Rycina 1. Ppłk dr Leon Bogusław Garliński (1900–1989), fotografia w mundurze w stopniu majora, Kraków, I połowa lat 50. (dzięki uprzejmości Andrzeja Garlińskiego)

Figure 1. Lt. col. Leon Bogusław Garliński, PhD (1900–1989), a photograph taken in a major uniform, Kraków, first half of 1950s, (courtesy of Andrzej Garliński)

zginęło podczas walk o niepodległość). Po maturze podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, podczas których dowiedział się o utworzeniu w Warszawie Wojskowej Szkoły Sanitarnej (WSS) [3,4]. Instytucja ta powstała jesienią 1922 r., a jej celem było kształcenie kadry na potrzeby wojskowej służby zdrowia. Przyjmowano kandydatów odznaczających się bardzo dobrym zdrowiem (kategoria A), poniżej 24. roku życia, legitymujących się oczywiście świadectwem dojrzałości. Każdy podchorąży był zobowiązany po uzyskaniu dyplomu odsłużyć jako oficer zawodowy Wojska Polskiego dwa lata za każdy rok studiów. Była to bardzo atrakcyjna propozycja, zwłaszcza dla mniej zamożnych, gdyż wojsko za darmo oferowało całe utrzymanie, zakwaterowanie i wszelkie niezbędne rzeczy do nauki. Studia odbywały się na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, zaś zajęcia wojskowe w WSS na terenie Zamku Ujazdowskiego oraz w czasie szkoleń poligonowych i praktyk w pułkach. Dostać się do WSS nie było łatwo, zdecydowanie przychylniej patrzono i promowano kandydatów,



Rycina 2. Podchorążowie Wojskowej Szkoły Sanitarnej na praktyce w 7. Pułku Ułanów Lubelskich, na pierwszym planie drugi z lewej siedzi podchorąży Leon Bogusław Garliński, Mińsk Mazowiecki, 1924 (źródło: Englert JL, Domar Domaradzki A. Szkoła Podchorążych Sanitarnych 1922–1939. Londyn 1997: 30)

Figure 2. Cadets of Military Sanitary School during training period at 7th Lublin Regiment of Uhlans. Cadet Leon Bogusław Garliński sits second from the left in the foreground, Mińsk Mazowiecki, 1924 (source: Englert JL, Domar Domaradzki A. Szkoła Podchorążych Sanitarnych 1922–1939. Londyn 1997: 30)

którzy służyli w wojsku w czasie wojny 1920 r. i znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej.

Dobrze zdane egzaminy wstępne, a zapewne także wymienione wcześniej czynniki, sprawiły, że w 1923 r. Leon Garliński znalazł się w nielicznym gronie 60 nowych podchorążych WSS. 1 sierpnia 1923 r. został wcielony do 2. kompanii i kursem rekruckim rozpoczął swoją wielką przygodę z wojskową służbą zdrowia. Koszary mieściły się w Zamku Ujazdowskim, podchorążowie zajmowali kilkusobowe sale. W trakcie roku akademickiego uczęszczali w pięknych mundurach na zajęcia na Wydział Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie już w siedzibie szkoły odbywali zajęcia wojskowe i pełnili służbę, co wypełniało niemal cały czas. W okresie wakacyjnym odbywały się ćwiczenia poligonowe oraz praktyki w pułkach, podchorążowie otrzymywali wówczas również krótki urlop wypoczynkowy [5,6]. Niewątpliwym urozmaicheniem monotonna życia wojskowego była pierwsza wakacyjna praktyka w 7. Pułku Ułanów Lubelskich w Mińsku Mazowieckim,

w czasie której podchorąży Leon Garliński i jego koledzy mogli osiągnąć umiejętność jazdy konnej. Sześć tygodni zajęć pod okiem znakomych podoficerów kawalerii, codziennych godzin spędzanych w stajni, na koniu, ćwiczeń z bronią białą, uczyniło z przyszłych medyków dobrych jeźdźców i w sercach wielu z nich (w tym Leona Garlińskiego) zaszczepiło miłość do jazdy konnej. Zachowała się piękna fotografia przedstawiająca podchorążych II Promocji wraz ze swymi instruktorami z 7. Pułku Ułanów Lubelskich, stanowiąca znakomitą pamiątkę i dokument tego niezwykłego czasu (ryc. 2.) [5,7]. Należy podkreślić, że w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch” władze WSS przywiązywały dużą wagę do rozwoju ciężkiej fizycznej swoich podopiecznych, toteż sport w różnych odsłonach był preferowany podczas szkolenia. Poza jazdą konną ulubioną dziedziną aktywności fizycznej Leona Garlińskiego była lekkoatletyka – był mistrzem Oficerskiej Szkoły Sanitarnej (OSS, taką nazwę przyjęła WSS w 1924 r.) w biegu na 800 m. Uprawiał również szermierkę, gdyż jego kolegą z roku był Franciszek

Michał Amałowicz (1903–1975), znakomity szermierz, wielokrotny mistrz WP w szabli, który starał się zarażać miłością do tego wspaniałego sportu wszystkich podchorążych. Wspominając o wybitnych kolegach L. Garlińskiego z roku, nie sposób pominąć innego późniejszego bohatera Armii Krajowej, Cypriana Sadowskiego „Skiby” (1902–1985), Szefa Sanitarnego Kedywu KG AK.

W tak znaczącym gronie, po ponad sześciu latach ciężkiej nauki i pracy, w 1929 r. Leon Garliński ukończył w ramach II Promocji Szkołę Podchorążych Sanitarnych (taką nazwę przyjęła OSS w 1928 r.) i został promowany do stopnia podporucznika ze starszeństwem z dnia 1 października 1929 r. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich nr 2189 Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał 25 stycznia 1930 r. W ten sposób zakończył się podchorążacki etap życia i świeżo mianowany podporucznikiem dr L. Garliński wkroczył na ścieżkę kariery lekarza wojskowego [3,5-7].

W wojskowej służbie zdrowia w okresie dwudziestolecia międzywojennego

W okresie od stycznia 1930 r. do kwietnia 1931 r. ppor. dr L. Garliński odbył w Warszawie staż podyplomowy na bazie Centrum Wyszkożenia Sanitarnego (Szpital Ujazdowski) i 1. Szpitala Okręgowego. Następnie został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem z dnia 1 stycznia 1931 r. i skierowany z dniem 1 maja 1931 r. do 80. Pułku Strzelców Nowogródzkich w Słonimiu w celu objęcia funkcji młodszego lekarza tej jednostki. Jego bezpośrednim przełożonym był naczelny lekarz pułku, mjr dr Filip Głowiński, z którym współpracę układała się poprawnie. Do obowiązków służbowych należała opieka zdrowotna nad żołnierzami pułku, jego kadram i rodzinami wojskowymi oraz praca w miejscowej Garnizonowej Izbie Chorych. W uznaniu wzorowego wykonywania się z obowiązków służbowych został awansowany do stopnia kapitana ze starszeństwem z dnia 1 stycznia 1935 r., po czym na krótko (VII–XII 1935 r.) objął obowiązki lekarza stacjonującego w Oświęcimiu III dywizjonu 21. Pułku Artylerii Lekkiej.

Odejście z kresowego Słoniemia, z którym przez kilka lat żył się i dobrze poznał tamtejsze realia, było dla niego z jednej strony związane z możliwością dalszego rozwoju zawodowego, z drugiej zaś smutnym pożegnaniem lubianych kolegów. W dowód sympatii i szacunku dla swego byłego lekarza kadra oficerska pułku podarowała mu piękny sygnet z symbolem jednostki („Krzyż 80. PP”) oraz wygrawerowanym napisem: „Lek. dr. Garlińskiemu Leonowi Oficerowie 80 p.p.”, który zachował się do dnia dzisiejszego i stanowi jedną z najcenniejszych pamiątek rodzinnych.

W grudniu 1935 r. objął funkcję lekarza 6. Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie, gdzie miał możliwość powrotu



Rycina 3. Kpt. dr Leon Bogusław Garliński z żoną Stanisławą Jüttnerówną, na lewej kieszeni munduru Odznaka SPSan, listopad 1936 (dzięki uprzejmości Andrzeja Garlińskiego)

Figure 3. Capt Leon Bogusław Garliński, PhD with his wife Stanisława Jüttner, a Badge of the Sanitary Cadets School can be seen on the left pocket of Garliński's uniform, November 1936 (courtesy of Andrzej Garliński)

do swojej pasji jeździeckiej. W jego wspomnieniach z tego okresu często pojawia się przydzielony mu wówczas „pojazd” służbowy, czyli ulubiona klacz „Trąbka”. W tym okresie ustabilizowała się również sytuacja rodzinna kpt. dr. Leona Garlińskiego – 21 listopada 1936 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą Jüttnerówną, co dokumentuje zachowana piękna fotografia ślubna (ryc. 3.).

Z początkiem 1937 r. został skierowany do Warszawy celem odbycia specjalizacji z zakresu chorób skórnych i wenerycznych na bazie CWSan, 1. Szpitala Okręgowego i Kliniki Dermatologicznej, co było spełnieniem jego marzeń zawodowych. Był to zapewne jeden z najszczęśliwszych okresów życia tego medyka – wreszcie mógł się zajmować jedynie (bez innych obowiązków

służbowych) wymarzoną dziedziną medycyny, a jednocześnie 5 września 1937 r. przyszedł na świat jego syn Andrzej. W tym czasie cała rodzina Garlińskich zamieszkiwała na warszawskim Żoliborzu przy ul. Śmiałej 56/2.

Specjalizację ukończył w listopadzie 1938 r., po czym został skierowany na stanowisko ordynatora oddziału skórno-wenerycznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. Był to niewątpliwie awans i możliwość dalszego rozwoju zawodowego, osiągnięcia stopnia majora i funkcji starszego ordynatora. Z początkiem 1939 r. Garlińscy zamieszkali w pięknym mieście nad Niemnem przy ulicy Rydza-Śmigłego 10/4 [1-3]. 3. Szpital Okręgowy, mieszczący się w murach pięknego Zamku Nowego, był wówczas jedną z dziesięciu najważniejszych placówek medycznych wojskowej służby zdrowia. Zakład dysponował etatowo łącznie 400 łóżkami na siedmiu oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, ginekologiczno-położniczym, skórno-wenerycznym, neurologicznym, laryngologicznym i ocznym. Posiadał również swoją letnią filię, czyli Wojskowy Szpital Sezonowy w Druskiennikach, który cieszył się ogromną renomą w całej Polsce. Oddział skórno-weneryczny dysponował setką łóżek i był, obok oddziału wewnętrznego i chirurgicznego, jednym z największych w placówce. Głównymi problemami zdrowotnymi, z jakimi zmagał się L. Garliński w pracy zawodowej, były niewątpliwie choroby weneryczne, zwłaszcza kiła i rzeżączka. Był to z całą pewnością efekt przebytej wojny, podczas której nastąpiło gwałtowne zwiększenie liczby chorych wenerycznie (gwałty, prostytucja, niska higiena, niski poziom edukacji zdrowotnej etc.), z czym jeszcze przez całe lata zmagali się polscy dermatolodzy. Obłożenie oddziału skórno-wenerycznego 3. Szpitala Okręgowego kształtowało się w latach 30. na poziomie około 60%, toteż jedyny lekarz dermatolog miał dużo pracy. Dla świeżo upieczonych specjalistów była to jednak możliwość wykorzystania w praktyce wiedzy teoretycznej i nabywania niezbędnego doświadczenia. Kres tej wspaniale zapowiadającej się kariery wojskowo-medycznej przyniosła agresywna polityka III Rzeszy i ZSRR [8-14].

Wojna i okupacja

Już 26 sierpnia 1939 r., podobnie jak duża część kadry zawodowej 3. Szpitala Okręgowego, kpt. dr. L. Garliński został skierowany do jednostki liniowej, a obowiązki w szpitalu przejmowali stopniowo mobilizowani oficerowie rezerwy. Objął wówczas funkcję lekarza stacjonującego w Grodnie 76. Lidzkiego Pułku Piechoty w składzie 29. Dywizji Piechoty Armii „Prusy”. W czasie wojny obronnej 1939 r. przebył z tą jednostką morderczy szlak bojowy, brał udział w walkach pod Sulejowem, Piotrkowem Trybunalskim i Tomaszowem Mazowieckim, w czasie których pułk poniósł ogromne straty (tylko w nocy

z 5 na 6 września zginęło 32 oficerów i 652 szeregowców, w tym dowódca pułku, pptk dypl. Stanisław Sienkiewicz [1895–1939]). O tym, z czym musiał się zmierzyć wówczas lekarz pułku, doskonale świadczy relacja jednego z niemieckich oficerów, który stwierdził: „Zabici żołnierze polscy leżą tak gęsto, że nawet weterani wojny światowej stwierdzają, iż czegoś podobnego nie widzieli lub rzadko tylko widzieli”. 8 września 1939 r. pod Radomiem dostał się do niemieckiej niewoli. Jako lekarz został skierowany do obsługi Szpitala dla Jeńców Polskich, zorganizowanego początkowo w budynkach zakonu sióstr benedyktynek przy ulicy Malczewskiego 1 w Radomiu, a następnie przeniesionego do pomieszczeń Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej przy ul. Żeromskiego 41. Placówką tą, która funkcjonowała do maja 1940 r., kierował pptk dr Tadeusz Bętkowski (1889–1966), znakomity chirurg z poznańskiego 7. Szpitala Okręgowego. Leczone tam 100–500 ciężko rannych polskich żołnierzy [3,15-18].

W czasie, gdy L. Garliński przebywał już w niewoli, jego rodzina w Grodnie była świadkiem heroicznej obrony miasta przed Armią Czerwoną w dniach 20–22 września 1939 r. Natarcie sowieckie rozpoczęło się 20 września około godziny 8.00 atakiem czołgów batalionu rozpoznawczego 27. Brygady Pancernej z lewego brzegu rzeki Niemen, poprzez most drogowy i dalej w kierunku centrum. W obszarze bronionym przez Polaków znalazła się ulica Rydza-Śmigłego, gdzie zamieszkiwali Garlińscy, toteż zapewne widzieli oni, jak polscy harcerze butelkami z benzyną i granatami powstrzymywali sowieckie czołgi na pobliskiej ulicy Orzeszkowej. Mimo olbrzymiej przewagi sił sowieckich (16. Korpus Strzelecki, 6. Korpus Kawalerii, 27. Brygada Pancerna) obrona zorganizowana naprędce przez wiceprezydenta miasta Romana Sawickiego i komendanta miejscowego RKU mjr. Benedykta Serafina, złożona głównie z ochotników i młodzieży, przez dwa długie dni skutecznie powstrzymywała jednostki Armii Czerwonej. W czasie walk obrońcy zniszczyli kilkanaście różnych pojazdów pancernych oraz zabili bądź ranili około 200 czerwonoarmistów.

Jedną z najpiękniejszych kart w historii polskiej wojskowej służby zdrowia zapisała załoga 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie, gdzie udzielano pomocy rannym obu stron, nawiązując do tych najbardziej rycerskich tradycji wojskowego sanitariatu. Koledzy i koleżanki kpt. dr. L. Garlińskiego starali się także, niestety bezskutecznie, uratować życie 13-letniego Tadeusza Jasińskiego, który został pojmany przez Sowieców i użyty jako żywa tarcza na wieżycze czołgu, gdzie otrzymał 5 ran od kul karabinowych. Po zajęciu miasta Sowieci natychmiast rozstrzelali około 300 obrońców, w tym kilkunastoletnich chłopców. Pojmani oficerowie trafili do obozów jenieckich prowadzonych przez NKWD. Większość kadry zawodowej 3. Szpitala Okręgowego nie przeżyła II wojny światowej, duża część z nich to ofiary zbrodni katyńskiej, w ramach której zamordowano komendanta

placówki oraz kilku starszych ordynatorów, niektórych zabili Niemcy. Bez wątplenia można stwierdzić, iż przydzielenie kpt. dr. L. Garlińskiego do jednostki udającej się na front uchroniło go od losu innych grodzieńskich lekarzy, których kresem istnienia był dół w zbiorowej mogile ofiar NKWD w Katyniu, Charkowie-Piatichatkach czy innych miejscach kaźni [19-24].

Sowieci nie ograniczyli swoich represji tylko do oficerów. Już z początkiem 1940 r. rozpoczęli akcję deportacji cywilnej ludności polskiej w głąb ZSRR, w pierwszej kolejności rodzin oficerów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza i Policji Państwowej. Stanisława Garlińska, przebywająca z synem w Grodnie, została uprzedzona przez białoruskich sąsiadów, porządnych i przyzwoitych ludzi, o planowanej wywózce. Pomogli oni kobiecie opuścić potajemnie Grodno wraz z synem i przez „zieloną” granicę przedostać się na teren ówczesnego Generalnego Gubernatorstwa, czyli ziem polskich okupowanych przez III Rzeszę, gdzie znalazła pomoc u krewnych w Oświęcimiu. Przebywający w tym czasie w niewoli kpt. dr L. Garliński nie miał żadnych informacji na temat tego, co dzieje się w Grodnie, i czy jego rodzina jest bezpieczna. Szpital dla Jeńców Polskich w Radomiu nie był zbyt dobrze strzeżony, toteż w miarę zdrowienia jeńców część kadry lekarskiej, nie chcąc pozostać na dłużej w niewoli, podejmowała za pełną zgodą polskiego komendanta decyzję o ucieczce, co było powszechne w tego typu placówkach.

W październiku 1939 r. L. Garliński zdołał zbiec z niewoli, trafił do Warszawy, gdzie przejściowo pracował w Szpitalu Ujazdowskim. W początkach 1940 r. odnalazł swą rodzinę w Oświęcimiu, lecz tam także nie mógł, ze względu na bezpośrednie zagrożenie aresztowaniem, pozostać na stałe. Dzięki pomocy kolegi z roku z SPSan, kpt. dr. Stanisława Kostarczyka (1904–1976), działającego w PCK, a później także żołnierza Armii Krajowej, zdołał znaleźć bezpieczną przystań w Krakowie. Tam od 20 czerwca 1940 r. do 27 stycznia 1942 r. pracował w punkcie lekarskim PCK, jednocześnie od lipca 1941 r. do maja 1945 r. pełnił funkcję lekarza obwodowego w Zarządzie Miejskim, zaś od czerwca 1942 r. do maja 1945 r. lekarza fabrycznego w Towarzystwie Kontynentalnym. Dzięki takiej pracy miał zapewnioną w miarę bezpieczną egzystencję dla siebie i swojej rodziny, w działalności konspiracyjnej nie uczestniczył, choć nie jest wykluczone, że pomagał w różnych trudnych sytuacjach swemu koledze Stanisławowi Kostarczykowi ps. „Antoni”, który był zaangażowany w działalność Armii Krajowej. W ten sposób, mimo że był zawodowym oficerem Wojska Polskiego, zdołał przetrwać okres okupacji niemieckiej [1,3].

Po wojnie

W wyniku haniebnych traktatów w Jaltie i Poczdamie nasi „wielcy sojusznicy” – USA i Wielka Brytania, łamiąc zasady karty atlantyckiej i umowy sojusznicze z RP, oddali nasz kraj w ręce Stalina i zgodzili się na aneksję kresów wschodnich II RP przez ZSRR. Grodno ze swoim 3. Szpitalem Okręgowym, czyli ostatnie miejsce pracy L. Garlińskiego, znalazło się poza granicami Polski, toteż były grodzieński dermatolog musiał układać sobie życie już w nowych realiach. Należy pamiętać, że podczas II wojny światowej życie straciły tysiące pracowników służby zdrowia, którzy ginęli i byli mordowani przez wszystkich okupantów, co spowodowało po wyzwoleniu olbrzymi niedobór wykszcolonej kadry medycznej. Braki specjalistów odczuwała zarówno cywilna, jak i wojskowa służba zdrowia. Nie jest zatem kwestią przypadku, iż już 1 czerwca 1945 r. kpt. dr L. Garliński został ponownie powołany do służby w Wojsku Polskim i wyznaczony na stanowisko szefa oddziału skórno-wenerycznego w ówczesnym Okręgowym Szpitalu Wojskowym nr 3 w Krakowie (obecnie 5. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ im. gen. bryg. prof. Mariana Garlickiego); starszym ordynatorem oddziału chirurgicznego został tam jego kolega z SPSan, kpt. dr. S. Kostarczyk. Garliński był osobą, która zorganizowała oddział i pokierowała nim aż do 17 lutego 1949 r., z kilkumiesięczną przerwą w okresie lipiec–grudzień 1946 r. na kierowanie oddziałem skórno-wenerycznym w Szpitalu Garnizonowym w Rzeszowie. Już w październiku 1945 r. został awansowany do stopnia majora, co było mocno opóźnioną realizacją zamierzeń komendanta 3. Szpitala Okręgowego z Grodna ppłk. dr. Dionizego Krechowicza (1896–1940), który niestety nie dożył tej chwili. Ukoronowaniem kariery wojskowo-lekarskiej L. Garlińskiego było objęcie w 1949 r. funkcji Szefa Wydziału Służby Zdrowia Komendy Wojewódzkiej, a później Zgrupowania (okręg krakowski, kielecki i rzeszowski) Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, co wiązało się z awansem do stopnia podpułkownika w dniu 30 kwietnia 1951 r. W instytucji tej pracowało kilku byłych podchorążych SPSan, Szefem Służby Zdrowia był płk dr Kazimierz Płoński (1901–1970), absolwent I Promocji SPSan, toteż wyraźnie widać, że więzi koleżeńskie z okresu „Rzeczypospolitej Ujazdowskiej” były trwałe i pomocne w wielu życiowych sprawach. Można zakładać, że to odejście nieco na „boczny tor” z typowej wojskowej służby zdrowia zapewniło mu bezpieczeństwo w tym najbardziej tragicznym okresie terroru stalinowskiego, gdy wielu oficerów z okresu II RP było aresztowanych, a nawet zamordowanych przez ówczesne organy bezpieczeństwa. Do rezerwy, na własną prośbę, odszedł 1 kwietnia 1954 r., świętując w ten sposób swoje 54. urodziny. W cywilu pozostał aktywny zawodowo, pracował jako lekarz wenerolog w Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej w Krakowie,



Rycina 4. Okręgowy Szpital Wojskowy nr 3 w Krakowie, pierwszy z lewej kpt. dr Leon Bogusław Garliński, Kraków, 1945 (Archiwum 5. WSKzP)

Figure 4. Regional Military Hospital No. 3 in Krakow, first from the left is Capt Leon Bogusław Garliński, PhD, Kraków, 1945 (archives of 5th Military Clinical Hospital with Polyclinic)

był konsultantem w miejscowym Szpitalu Kolejowym, od 1959 r. ordynował również w prywatnym gabinecie. Niemal do końca życia pełen werwy, jak wspomina syn Andrzej, już w bardzo podeszłym wieku potrafił zrobić tzw. pistolet, czyli przysiad na jednej nodze.

Ppłk dr Leon Bogusław Garliński, szef oddziału skórno-wenerycznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie i Okręgowego Szpitala Wojskowego nr 3 w Krakowie, obrońca Polski w 1920 r. i 1939 r., zmarł 29 stycznia 1989 r. w Krakowie. Msza żałobna odbyła się 2 lutego 1989 r. w Kościele Parafialnym pw. Św. Krzyża w Krakowie, po czym ciało przetransportowano do Oświęcimia i złożono w rodzinnym grobowcu.

Za swą ofiarną służbę i pracę wyróżniony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Tradycję rodzinną w zawodzie lekarza kontynuuje syn Leona Garlińskiego, dr Andrzej Garliński, absolwent krakowskiej Akademii Medycznej, ceniony ginekolog-położnik, który był radością życia swego ojca i źródłem niekłamanej dumy [1,26].

Podsumowanie

Tragiczne dzieje naszego kraju w XX wieku miały bardzo duży wpływ na przebieg drogi życiowej L. Garlińskiego. Urodzony jeszcze pod zaborem rosyjskim jako poddany cara Mikołaja Romanowa, matkę stracił w związku z I wojną światową, której efektem na wschodnich rubieżach była wielka epidemia chorób zakaźnych. Konflikt zbrojny, o który modliły się całe pokolenia polskich patriotów, marząc o odzyskaniu niepodległości, miał także bardzo negatywne rezultaty, co dla rodziny Garlińskich oznaczało osobistą tragedię. Niespełna dwudziestoletni okres pewnej stabilizacji i normalnego rozwoju zawodowego w okresie międzywojennym przerwała kolejna, jeszcze bardziej okrutna i krwawa wojna, której efektem było załamanie rozwoju jego kariery i kilka lat życia w poczuciu permanentnego zagrożenia. Szczęśliwą wygraną na loterii życia było dla niego odejście w sierpniu 1939 r. do 76. Lidzkiego Pułku Piechoty i opuszczenie 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie, dzięki czemu był jednym z nielicznych lekarzy tej placówki, który zdołał przetrwać II wojnę światową. Jako osoba, która doznała w młodości smaku bycia sierotą, starał się za wszelką

cenę stworzyć bezpieczne warunki przetrwania dla siebie i rodziny, co legło zapewne u podstaw decyzji o nieangażowaniu się w działalność konspiracyjną. Należy jednak podkreślić, iż chęć przetrwania nigdy nie była u niego przyczyną zaniedbania obowiązków służbowych, czego dowodzi jego postawa w czasie najbardziej krwawych zmagania jego pułku we wrześniu 1939 r. Nie był typem bohatera, nie dokonał spektakularnych czynów na polu walki, nie został udekorowany najwyższymi odznaczeniami bojowymi, jednak mimo wielkiej presji i odczuwanego zapewne strachu nigdy nie sprzeniewierzył się zasadom kodeksu etyki lekarskiej i starał się pomagać wszystkim pacjentom w najbardziej właściwy sposób, bez względu na okoliczności. Jego droga życiowa może być po części odbiciem losów wielu „zwykłych” lekarzy, którym czas wojny i okupacji postawił arcytrudne zadanie do wykonania i z którego wywiązali się we właściwy sposób.

Piśmiennictwo

1. Relacja dr. A. Garlińskiego z dnia 26.03.2019
2. Materiały archiwalne udostępnione przez dr. A. Garlińskiego
3. Główna Biblioteka Lekarska: KOL L.2188; ARJ I-1289
4. Patała M, Sierżputowski H, Smurzyński J. Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. www.historialomzy.pl/32079 (dostęp: 19.06.2019)
5. Englert JL, Domar Domaradzki A. Szkoła Podchorążych Sanitarnych 1922–1939. Londyn 1997: 16–17, 26, 30
6. Markowski B, ed. Podchorążowie z Ujazdowa. Wspomnienia Szkoły Podchorążych Sanitarnych. W 50-tą rocznicę założenia Szkoły. Londyn 1972: 32–43; 418–419
7. Sadowski C. Pamiętnik doktora „Skiby”. Wyd. MON, Warszawa 1990: 19–23, 95–179
8. Felchner A. Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.). Wyd. Napoleon V, Oświęcim 2016: 153–155, 247, 287
9. Centralne Archiwum Wojskowe: MSWojsk Gabinet Ministra, t. 445: Instrukcja organizacyjna służby zdrowia na stopie pokojowej. Oddz. I Sztab Gen. L.5700/org. z dnia 18 czerwca 1925 roku; I.371.8.84, Organizacja służby zdrowia na stopie pokojowej z dnia 25 września 1931 roku
10. Perekladowski A. Opis warunków sanitarnych garnizonu Grodno. *Lek Wojsk*, 1928; 9 (1): 11
11. Kopociński Z, Kopociński K, Jesman C. 75. rocznica likwidacji 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie – zarys historii powstania i rozwoju. *Lek Wojsk*, 2015; 93 (1): 129–134
12. Kopociński Z, Kopociński K, Jesman C. Dzieje Wojskowego Szpitala Sezonowego w Druskiennikach – filii 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. *Forum Bibliotek Medycznych*, 2015; 2 (16): 280–284
13. Kierzek A. Uzdrowiska nadniemeńskie dawniej. Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2017: 109–118
14. Centralne Archiwum Wojskowe: I.300.62.54 Ogólna obsada personalna służby zdrowia 1939 rok. Dep. Zdrowia MSWojsk
15. Wróblewski J. Armia Prusy 1939. Wyd. MON, 1986: 136–141
16. Kielbiński A. Wojna 1939–1945. Królowa Apostołów, 1989; 7–8: 20–21
17. Kutyla E. Radomskie miejsca pamięci II wojny światowej. Informator turystyczny. Radom 2010: 12–13, 30
18. Janicki K. Dzieje szpitalnictwa wojskowego w Poznaniu. Wyd. Napoleon V, Oświęcim 2016: 113, 211–212
19. Grzelak Cz. Wilno-Grodno-Kodziowce 1939. Warszawa 2002: 99–105, 120–136
20. Grzelak Cz. Kresy w czerwieni 1939. Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2008: 276–292
21. Kopociński Z, Kopociński K. Losy ostatniego szefa oddziału chirurgicznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie ppłk. Adama Kielbińskiego (1894–1975) jako odbicie dziejów polskiej wojskowej służby zdrowia z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. *Acta Medicorum Polonorum*, 2018; 8 (1): 55–66
22. Kola A. Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005: 21–33, 38–59, 336–344
23. Szczęśniak AL, ed. Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1989: 318
24. Kopociński Z, Kopociński K. „Przywieziono nas gdzieś do lasu, coś w rodzaju letniska” – w hołdzie ppłk. dr. Dionizemu Krechowiczowi (1896–1940), ostatniemu komendantowi 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. *Lek Wojsk*, 2019; 97 (1): 89–96
25. Archiwum 5. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ: Roz. Dz. nr 208 z 19.10.1945r. komendanta Okręgowego Szpitala Wojskowego nr 3 w Krakowie
26. Nekrolog po śmierci dr. Leona Garlińskiego. *Dziennik Polski*, 1989; 26 (13607): 5